środa, 25.01.2023

OBRZĘDY WSTĘPNE

Zanim rozpoczniemy omawianie każdej części, musimy jeszcze dodać, że pełna wersja obrzędów wstępnych występuje w niedziele, Uroczystości i święta. O tym czym są Uroczystości i święta już mówiliśmy w ABC Liturgii. W dni powszednie, ale także w niedziele Adwentu i Wielkiego Postu opuszczany jest hymn Chwała na wysokości Bogu.

-

Wejście (introit).

Pojawiło,się, jako miejsce, wraz z kościołami. W starych bazylikach rzymskich zakrystie budowano obok głównego wejścia. Dlatego celebrans z asystą udawał się procesjonalnie do ołtarza poprzez całą długość nawy kościelnej. Procesji tej towarzyszył śpiew psalmu. Wprowadzenie śpiewu na wejście tradycja przypisuje Celestynowi I (t 432). W VI w. był już zwyczajem powszechnie znanym. Gdy zakrystię zaczęto umieszczać w pobliżu prezbiterium droga do ołtarza stała się krótka. Śpiew psalmu musiał zostać zredukowany. W XI w. z całego psalmu pozostał jeden werset z antyfoną i Chwała Ojcu.

Podkreśla się, że:

- śpiew na wejście rozpoczyna celebrę liturgiczną;
- jednoczy zebranych wiernych w jednomyślne zgromadzenie;
- kieruje myśli zebranych na obchodzone misterium;
- towarzyszy procesji kapłana z asystą do ołtarza.

W odnowionej liturgii na czele procesji idą ministranci z krzyżem, zapalonymi świecami i kadzielnicą (gdy się jej używa), za nimi idą pozostali ministranci (akolici), lektor z księgą Ewangelii i na końcu celebrans (OWMR 82). Tak ukształtowana procesja ma swoją symbolikę: krzyż jest znakiem przychodzącego Chrystusa, księga Ewangelii zawiera Jego słowo, kapłan jest Jego „ręką", płonące świece mówią o Nim jako Światłości, a kadzielnica zachęca do wielbienia Go (T. Schnitzler).

„Śpiew na wejście wykonuje chór, lub kantor na przemian z ludem, może go też w całości wykonać lud lub sam chór. Można śpiewać albo antyfonę z psalmem, zaczerpniętą z Graduału rzymskiego lub Graduału zwykłego, albo inną pieśń dostosowaną do charakteru czynności świętej, dnia lub okresu, której tekst został zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu. Jeśli nie wykonuje się śpiewu na wejście, wtedy antyfonę zamieszczoną w Mszale recytują wierni lub niektórzy z nich, albo lektor, albo sam kapłan po pozdrowieniu ludu" (OWMR 26).

–

Pozdrowienie ołtarza.

Dokonuje się przez trzy akty czci: przez pokłon, przez ucałowanie i przez okadzenie. Okadzenie stosuje się zwykle przy liturgii uroczystej. Po oddaniu czci ołtarzowi, kapłan wraz z asystą udaje się do krzesła, skąd przewodniczy dalszym rytom wstępnym i całej liturgii słowa Krzesło dla kapłana tak jest usytuowane, aby wszyscy zebrani mogli go dobrze widzieć i słyszeć.

_

Znak krzyża i pozdrowienie ludu.

Następują one, gdy skończy się śpiew na wejście Wtedy „kapłan i całe zgromadzenie czynią znak krzyża. Następnie kapłan przez pozdrowienie oznajmia wspólnocie obecność Pana. Przez to pozdrowienie i odpowiedź ludu ukazuje się misterium zgromadzonego Kościoła" (OWMR 28). Kapłan wraz z całym zgromadzeniem, przez wspólny znak krzyża wyznają, że zbawienia oczekują od krzyża Chrystusowego. Tym znakiem wiary rozpoczyna się każdą czynność liturgiczną, lecz na początku Mszy św. ma on specjalną wymowę, bo jest Ofiarą krzyża. Zgodnie ze starym zwyczajem, według którego osoba wyżej postawiona w hierarchii społecznej pozdrawia pierwsza, kapłan pozdrawia wiernych, posługując się jedną z formuł zamieszczonych w tym celu w Mszale Rzymskim. Pierwsza tradycyjna formuła, sięgająca początków chrześcijaństwa, a nawet Starego Testamentu: „Pan z wami", zaczerpnięta jest z Pisma św. W Księdze Rut (2,4) Booz pierwszy pozdrowił żniwiarzy: „Niech Pan będzie z wami", na co żniwiarze odpowiedzieli mu: „Niech błogosławi ci Pan". Był to wówczas zwyczaj powszechny. Pozdrowienie to powtarza się w Biblii wielokrotnie (Rt 2,4; Sdz 6,12; 1 Ezd 1,3; 3 Krl 8,57; Krn 15,2; Łk 1,28; 2 Tes 3,16).

Druga formuła pozdrowienia: „Miłość Boga Ojca, łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi", zaczerpnięta jest z Drugiego Listu św. Pawła do Koryntian (13,13).

Trzecia formuła: „Łaska i pokój od Boga, naszego Ojca i od Pana Jezusa Chrystusa niech będą z wami" i wszystkie jej warianty, znajdują się na początku wszystkich listów św. Pawła i niektórych listów apostolskich (1 P 1,2; 2 P 1,2; Jud 1,2) i Apokalipsy (1,4-6).

Każda z tych formuł oznajmia zebranej wspólnocie obecność Pana, który poucza, uświęca i zbawia. Kapłan życzy tej obecności wszystkim zebranym. Wszystkie formuły są modlitwą, życzeniem i błogosławieństwem. Bóg Ojciec przez Chrystusa, w Duchu Świętym obdarza uczestników liturgii swoją odwieczną miłością, łaskawością, jednością, radością i pokojem. Komentarzem do pozdrowień mogą być słowa króla Salomona wypowiedziane nad ludem po poświęceniu świątyni: „Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi… Niech będzie z nami Pan nasz Bóg jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas, ale nakłoni do siebie nasze serca, abyśmy służyli Mu zawsze, strzegąc jego wskazań i praw" (3 Krl 8,56-58).

Odpowiedź ludu: „I z duchem twoim", także zaczerpnięta z Biblii (2 Tm 4,22; Gal 6,18; Flp 4,23; Flm 25). Widać w niej charakter modlitewny i życzeniowy. Wierni wzajemnie wyrażają kapłanowi życzenie, by Pan był z jego duchem. Przez „ducha rozumie się tu Ducha Świętego, działającego w kapłanie. Już św. Jan Chryzostom zauważył, że odpowiedź ludu „I z duchem twoim", wskazuje na zamieszkującego w kapłanie Ducha Świętego (Hom 10, 3, in 2 Tim). Podobnie w homilii na Zielone Święta powiedział iż kapłan sprawuje Najświętszą Ofiarę mocą Ducha Świętego.

Przez wzajemne pozdrowienie kapłana i ludu ożywia się duch chrztu świętego, w którym „Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego" (Gal 4,6). Modlitwa pod wpływem Ducha Świętego staje się bardziej owocna, a wszystkich modlących się jednoczy święta miłość.

W mszale czytamy: „Kapłan zwrócony do ludu, rozkłada ręce i pozdrawia go (OWMR 86). Trzeba, aby gest ten, podobnie jak wszystkie gesty liturgiczne, był tak starannie wyćwiczony, aby był wymowny i odczuwany jako gest powitania. Aby był estetyczny czyli pozbawiony przesady. Lud bowiem przyzwyczajony jest do oglądania wzorowych gestów w teatrach, kinach i telewizji.

Przez pozdrowienie kapłana i odpowiedź ludu ujawnia się misterium zgromadzonego Kościoła. Zgromadzenie liturgiczne jest cząstką Kościoła powszechnego. Obecny jest w nim Zbawiciel, który uświęca zebranych, a Ojciec niebieski otrzymuje doskonałą chwałę.

–

Wprowadzenie do liturgii dnia.

Nowy mszał przewiduje „po pozdrowieniu ludu", wtedy „kapłan lub inny minister może w bardzo krótkich słowach wprowadzić wiernych do Mszy świętej danego dnia" (nr 29, 11 i 86). Instrukcja o Muzyce kościelnej i Liturgii z 3 września 1958 r. nieco szerzej mówi na temat wprowadzenia wiernych w liturgię dnia:

- *„W czasie odprawiania Mszy, kap?an mo?e przemówi? jak najkrócej do ludu:*
- *na samym pocz?tku (w tre?? obchodzonego misterium);*
- *przed czytaniami (w liturgi? s?owa Bo?ego);*
- *przed prefacj? (w Modlitw? eucharystyczn?);*
- *przed rozes?aniem wiernych (zako?czenie ca?ej akcji liturgicznej)*.

Powinien się natomiast powstrzymać od wypowiadania pewnych pouczeń w czasie liturgii eucharystycznej. Pouczenia zaś, o których wyżej była mowa niech będą krótkie i skuteczne oraz wcześniej przemyślane. Gdyby oprócz tego zaszła jeszcze konieczność pewnych pouczeń, to należy je powierzyć temu, kto kieruje zgromadzeniem liturgicznym, byleby uniknąć zbytecznych słów, poprzestając tylko na tym, co jest rzeczywiście konieczne" (nr 3 f).

Dawna liturgia nie znała żadnych pouczeń w czasie sprawowania świętych obrzędów. Do wyjątków należały admonicje diakona, jak „Klęknijmy" czy „Powstańmy", albo „Pochylcie głowy wasze przed Bogiem". Pouczenia oficjalnie zostały wprowadzone do liturgii dopiero 3 września 1958 roku w wyżej cytowanej Instrukcji, w której czytamy: „Łatwiej będzie można uzyskać czynne uczestnictwo wiernych, zwłaszcza we Mszy świętej i niektórych czynnościach liturgicznych, bardziej skomplikowanych, jeśli będzie brał w nich udział jakiś komentator, który w odpowiednim momencie, w kilku słowach będzie objaśniał same obrzędy albo modlitwy i czytania celebransa i asystujących oraz będzie kierował zewnętrznym uczestnictwem wiernych, to jest ich odpowiedziami, modlitwami i śpiewem". Wyraz komentator wzięty został w cudzysłów, ponieważ nic tyle chodzi o komentowanie czy objaśnianie, co o wprowadzanie, wciąganie wiernych w treść obchodzonego misterium, w modlitwę i czynny udział w liturgii. Komentator, to rodzaj animatora. Obecnie, po uproszczeniu i uporządkowaniu obrzędów, po wprowadzeniu języków narodowych, komentator nie jest już konieczny. Czyni to „sam celebrans lub inny odpowiedni minister" ograniczając się do pouczeń koniecznych, byle były „przygotowane na piśmie, jasne i zwięzłe" (Instrukcja z 1958 r. nr 96 c).

-

Akt pokutny.

Ma na celu uświadomienie sobie swojej grzeszności, obudzenie szczerego żalu za grzechy, aby godnie przyjąć Słowo Boże, owocnie brać udział we Mszy świętej i otrzymać obfitsze łaski. Kapłan wypowiada wezwanie: „Uznajmy przed Bogiem, że jesteśmy grzeszni abyśmy mogli z czystym sercem złożyć Najświętszą Ofiarę", po którym następuje chwila ciszy, aby każdy mógł uświadomić sobie swoją grzeszność. (W mszale z 1986 r. jest kilka wezwań do wyboru). Potem wszyscy odmawiają spowiedź powszechną: „Spowiadam się Bogu wszechmogącemu…" W miejsce spowiedzi powszechnej można użyć innych formuł aktu pokutnego, umieszczonych w mszale. Trzecia forma aktu pokutnego ma dziesięć wersji, z tropami.

Pragnienie oczyszczenia się z grzechów przed przystąpieniem do sprawowania Najświętszej Ofiary zaznaczało się już dość wcześnie (Didache 4,14). W liturgii gallikańskiej od VIII w. przed rozpoczęciem Mszy św. celebrans u stopni ołtarza odmawiał długie apologie, w których wyrażał swoją grzeszność, niegodność, szczery żal. Wtedy między innymi powstało do dziś używane, choć w ciągu wieków przekształcane Confiteor, do którego w IX w. dołączono formułę absolucji.

-

Niedzielne pokropienie.

Jest obrzędem przypominającym chrzest i jego skutki. Jest nową kompozycją liturgiczną zastępującą akt pokutny. Poświęcenie wody i pokropienie wiernych ma miejsce po powitaniu ludu. Jego znaczenie wyraża modlitwa na poświęcenie wody:

„Wszechmogący, wieczny Boże, Ty chcesz, aby przez wodę, która podtrzymuje. życie i służy do oczyszczania, również nasze dusze zostały oczyszczone i otrzymały zadatek życia wiecznego. Prosimy Cię pobłogosław tę wodę, którą będziemy pokropieni w dniu Twoim, Panie. Odnów w nas źródło swojej łaski i broń od wszelkiego zła nasze dusze i ciała, abyśmy
mogli zbliżyć się do Ciebie z czystym sercem i otrzymać Twoje zbawienie".

-

Panie, zmiłuj się nad nami (Kyrie eleison).

Jako zawołanie błagalne znane było w starożytności pogańskiej, kierowana do bóstwa lub panującego. Kościół Kyrie eleison wprowadził do swojej liturgii w takim znaczeniu, w jakim stosował je Paweł Apostoł w swoich listach, kierując je do Chrystusa jako Pana i Boga. Na Wschodzie zawołanie to znane było w litaniach mszalnych (ektenie). W liturgii rzymskiej, starą formę modlitwy powszechnej (używanej do dziś w liturgii Wielkiego Piątku), papież Gelazy (zm. 496) zastąpił wschodnią formą litanijną (deprecatio Gelasii) i przeniósł ją na początek Mszy, przed oracje. Później papież Grzegorz Wielki (zm. 604) redukując zbyt rozbudowane modlitwy mszalne, zniósł także litanijną modlitwę powszechną, pozostawiając same wezwania ludu: Kyrie eleison, powtarzane dziewięć razy.

Dzisiaj obowiązuje następujący porządek: „Po akcie pokuty rozpoczyna się „Panie, zmiłuj się nad nami", chyba że ta aklamacja była już zawarta w samym akcie pokuty. Ponieważ jest to śpiew, w którym wierni wzywają Pana i błagają Go o miłosierdzie, wykonują go wszyscy, to znaczy bierze w nim udział lud oraz chór czy kantor. Zwykle każdą aklamację mówi się lub śpiewa dwa razy. Jednakże ze względu na charakter języka, kompozycji muzycznej czy innej okoliczności nie wyklucza się większej liczby wezwań czy wstawek w postaci krótkiego „tropu". Jeżeli się nie śpiewa: Panie, zmiłuj się należy je odrecytować" (OWMR 30).

-

Chwała na wysokości Bogu (Gloria in excelsis Deo).

Jest to starożytny hymn wielbiący. Należy on do licznych hymnów śpiewanych w pierwotnym Kościele, na wzór psalmów. Hymn Gloria powstał na wschodzie jako modlitwa poranna. W III w na zachodzie włączono go do liturgii mszalnej w święto Bożego Narodzenia. Nieco później znalazł się we Mszy Wigilii Paschalnej. Papież Symmachus (zm. 514). rozszerzył jego stosowanie na wszystkie i będące cotygodniową Paschą. W liturgii rzymskiej Gloria było zastrzeżone biskupom. Kapłani mogli intonować je tylko w dniu święceń kapłańskich i w czasie Wigilii Paschalnej. Zastrzeżenie to w liturgii rzymskiej zanikło w XI wieku pod wpływem liturgii gallikańskiej, gdzie tego zastrzeżenia nie było. Od tego czasu Gloria podkreśla uroczysty charakter liturgii świątecznej.

Podczas gdy pierwsza zwrotka stoi pod wpływem śpiewu anielskiego (Łk 2,14) i zawiera uwielbienie Trójjedynego Boga, to druga jest uduchowionym hymnem na cześć Chrystusa, gdzie w części końcowej: Tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, tylko Tyś I jest przeciwstawieniem się ówczesnemu kultowi cesarza. Chwała na wysokości Bogu, jest bardzo czcigodnym hymnem, w którym Kościół zgromadzony w Duchu Świętym wysławia i równocześnie błaga Boga Ojca i Baranka Bożego, Syna Ojca. Śpiewa go całe zgromadzenie lud na przemian z chórem, albo sam chór. Jeśli hymnu się nie śpiewa wszyscy go recytują wspólnie lub na przemian. Hymn śpiewa sie lub odmawia w niedziele, z wyjątkiem Adwentu i Wielkiego Postu w uroczystości i święta oraz podczas obchodów mających bardziej uroczysty charakter" (OWMR 31).

-

Kolekta (oratio).

We Mszy świętej jest pierwszą modlitwą kapłana, jako przewodniczącego. Nazwą oratio Rzymianie określali przemówienie. Kościół wyraz ten zastosował do uroczyste przemówienia, jakie kapłana kieruje do Boga Ojca w imieniu zebranego ludu. Kolekta jest późniejszą nazwą pochodzenie gallikańskiego. Określa ona tę modlitwę jako zbiór cichych modlitw.
W odróżnieniu od obrządków wschodnich, liturgie zachodnie posiadają wielką rozmaitość modlitw kapłańskich dla poszczególnych obchodów liturgicznych. W dużym procencie pochodzą one z czasów starożytnych. Widać w nich wpływ szkół krasomówczych (retorycznych), które w czasach rozwoju liturgii rzymskiej były właśnie w rozkwicie. W swojej zwięzłości, prostocie, a zarazem głębi myślowej, oracje są prawdziwymi arcydziełami. Podkreślają podstawową linia planu zbawczego, która prowadzi do Ojca przez Syna, w Duchu Świętym.

Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego mówi: „Kapłan wzywa lud do modlitwy; wszyscy razem z kapłanem trwają przez chwilę w milczeniu, aby uświadomić sobie, że stoją w obecności Boga i by w modlitwie osobistej wypowiedzieć swoje prośby. Po czym kapłan odmawia modlitwę, która zwykle nazywa się „kolektą~. Wyraża się przez nią charakter obchodu liturgicznego i za pośrednictwem słów kapłana zanosi się prośby do Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym. Lud, łącząc się z prośbą i wyrażając na nią zgodę, przez aklamację „Amen" sprawia, że staje się ona jego modlitwą. W Mszy świętej odmawia się tylko jedną kolektę, dotyczy to również modlitwy nad darami i modlitwy po Komunii" (32).

W każdej kolekcie wyróżniamy zatem:

- inwokację skierowaną do Boga (np. Wszechmogący Boże!);

- uzasadnienie prośby, często ze wzmianką o obchodzonym misterium (np. Wy, którzy dzisiejszym dniem przez Twojego Syna pokonałeś śmierć i otworzyłeś nam bramy życia wiecznego);
- sama prośba (np. spraw, abyśmy obchodząc uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, zostali odnowieni przez Ducha Świętego i mogli zmartwychwstać do nowego życia w światłości).
- Kolekta ma dłuższe zakończenie, które w nowym mszale podane jest zawsze w pełnym brzmieniu.